



**Strefa
Ojczystego
Języka**

SŁOWOPOLSKIE

1 – 31 grudnia 2012 nr 5



Górska kapela „Watra” z Czarnego Dunajca gra w kościele na Tiażyłowie w Winnicy

Polska wigilia

Nieco ponad tydzień przed wigilią świąt Bożego Narodzenia w Winnicy odbyło się spotkanie oplatkowe.

Najpierw odbyła się Msza święta, następnie miał miejsce koncert góralskiej Kapeli Staszka Bukowskiego „Watra” z Gminy Czarny Dunajec i w końcu przyszedł czas

na spotkanie oplatkowe w Centrum Jana Pawła II.

Na stołach nie mogło zabraknąć wigilijnych potraw. Był polski barszcz z uszkami, kilkanaście rodzajów potraw rybnych, pierożki.

Na zakończenie spotkania konsul generalny Winnickiego KG RP wręczył wszystkim zebrany wspaniałe szopki, wykonane przez dzieci.

W spotkaniu oplatkowym wzięli udział prezesi organizacji polonijnych winnickiego okręgu konsularnego, kierownicy zespołów artystycznych, przedstawiciele polskiego korpusu dyplomatycznego a także zaproszeni goście z Polski oraz duchowieństwo na czele z biskupem archidiecezji Kamieniecko-Podolskiej - Leonem Dubrawskim.

Redakcja



Drodzy Rodacy
Z okazji zbliżających się Świąt życzę, aby Boże Narodzenie i Wigilijny wieczór upłynął Wam w radosnej ciepłej rodzinnej atmosferze przy staropolskich kolędach, oplatku i zapachu świerkowej gałązki. Niech ten cudowny pełen radości czas przyniesie Wam wiele szczęścia i radości, a kolejny zaś Nowy 2013 Rok niech będzie czasem pokoju, optymizmu i realizacji osobistych zamierzeń.

Konsul Generalny RP w Winnicy
Krzysztof Świderek
wraz ze współpracownikami

Mikołajki odbyły się na całym Podolu

Świąteczne prezenty

Mikołajki można organizować na kilka sposobów. Pierwszy, który bardziej odpowiada mniejszym organizacjom polonijnym, polega na wskazaniu „znajomemu Mikołajowi” domów, w których są małe dzieci. Drugi, to zebranie dzieciaków w sali, gdzie Mikołaj rozda prezenty. Trzeci sposób jest najprostsz, wystarczy położyć prezenty pod poduszką dziecka. Wariantów jest więc kilka, ale członkowie stowarzyszenia polonijnego „Kresowiaczy” zdecydowali, że Mikołaj odwiedzi każdego w domu.

Przyjście Świętego Mikołaja poprzedza zawsze odpowiednie przygotowanie dzieci. Zazwyczaj uczą się one po polsku wierszyków i piosenek, o Bożym Narodzeniu i przyjściu Świętego Mikołaja. W dniu, kiedy Mikołaj ma do nich przyjść, sprzątają swoje zabawki w domu, a rodzice tworzą atmosferę oczekiwania na ulubionego gościa, który „na saniach z nieba wylądaje przed domem, by wynagrodzić grzeczne dzieci”.

Ciąg dalszy na str. 2.

Relacja z VII Kongresu Związku Polaków na Ukrainie

Dużo emocji, mało skuteczności

Powodów dla których warto było organizować VII Kongres Związku Polaków na Ukrainie zebrało się pod dostatkiem. Po pierwsze, wygasła kadencja prezesa Antoniego Stefanowicza. Po drugie, trzeba było uchwalić poprawki do statutu. Po trzecie, należało wybrać także nowy skład Zarządu Głównego.

Nie wszystko udało się załatwić od razu. Nic w tym dziwnego, tak duża organizacja jak ZPU, zrzeszająca około 25 tys. członków oddelegowała do udziału w Kongresie 115 przedstawicieli. Każdy z których ma własne doświadczenia i swój punkt widzenia. Dlatego na zaliczenie wszystkich punktów programu dziennego nie wystarczyło jednego dnia. Część pytań przeniesiono na niedzielę, w tym również wybory nowego zarządu.

W 1992 roku powstała Federacja Organizacji Polskich. Niestety próby nawiązania współpracy z drugą największą organizacją, zrzeszającą związki polonijne nie powiodły się.

Przez 16 lat prezesem ZPU pozostawał Stanisław Kostecki. Związek rósł, ma teraz 18 obwodowych oddziałów i 25 tys. członków.

Stefanowicz zaznaczył, że w ostatnich latach odnotował spadek aktywności niektórych członków Zarządu Głównego ZPU. Tłumaczył to ciągłymi problemami z biurem, długiem za wynajem pomieszczenia oraz trudnościami z dogadaniem się z miejscowymi władzami...

- Trzeba więcej pracować, a nie reprezentować – zakończył swoje wystąpienie aktualny prezes Związku Polaków na Ukrainie.

Ciąg dalszy na str. 6.

Od dwóch dekad

Po przebrnięciu przez biurokracyjne procedury, zaczęto obrady. Na początku wystąpił Antoni Stefanowicz. Przypomniał krótko historię powstania ZPU, jak pod koniec lat 80. ubiegłego wieku grupa zapaleńców: Stanisław Szałacki, Franciszek Miciński, Jan Glińczewski i inni, założyła polską sekcję przy kulturalnym stowarzyszeniu „Jedność”. Następnie powstały pierwsze oddziały w Kijowie, Chmielnickim i Żytomierzu. „Jedność” przekształca się w Związek Polaków na Ukrainie...

W numerze:



OKLASKOM NIE BYŁO KOŃCA
s.3



WSPÓLNIE TWORZYMY DOBRO
s.4



ŚLADAMI PRZESZŁOŚCI
s.8

Świąteczna sonda

Dziennikarze portalu polonijnego WiZyt.NET oraz „Słowa Polskiego” odpytywali mieszkańców Winnicy. Respondenci odpowiadali na cztery pytania, udzielając odpowiedzi TAK albo NIE, albo dając inną odpowiedź.

- Kto dla Pana/Pani jest bliższy – Dziadek Mróz czy Święty Mikołaj?

25% badanych odpowiedziało że Święty Mikołaj, 75% - że Dziadek Mróz.

- Żyjemy według kalendarza gregoriańskiego. Czy wie Pan/Pani, że zgodne z tym kalendarzem Dzień Świętego Mikołaja przypada na 6 grudnia, a nie 19?

15% osób odpowiedziało – TAK (że wiedzą), 85% – NIE.

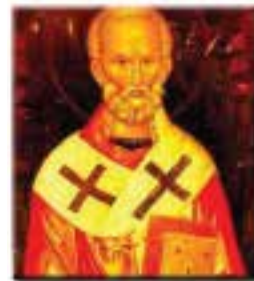
- Do którego święta bardziej przygotowuje się Pan/Pani – do Sylwestra (Nowego Roku) czy do Bożego Narodzenia?

60 % odpowiedzi – Sylwester (Nowy Rok), 5% - nie zdecydowało się jeszcze, 35 % - Boże Narodzenie.

- Czy jest u Pana/Pani w domu tradycja darowania prezentów na Świętego Mikołaja?

75% odpowiedzi – TAK, 25% odpowiedzi – NIE.

Wśród przebadanych dominowała młodzież – 55%, osoby w średnim oraz w starszym wieku – 45%.



Ten sondaż nie daje pełnego obrazu, a jedynie przybliżony wynik i nie ma na celu narzucenia czytelnikom czyjś punkt widzenia czy preferencji politycznych.

Dość ciekawym faktem jest to, że przebadane osoby w starszym oraz średnim wieku więcej szanują święto Bożego Narodzenia, gdy większość młodzieży więcej oczekuje sylwestra. Jeszcze jednym ciekawym faktem, jest, że niewielka część przebadanych osób w Winnicy (w większości ludzi w starszym wieku) w ogóle nie wie o Świętym Mikołaju oraz o tradycjach świętowania Mikołajek.

Gdzie można upatrywać powodów tego, że ludzie nic nie wiedzą o Świętym Mikołaju i Bożym Narodzeniu? Odpowiedź jest prosta.

Religijna świadomość była wypierana przez dziesiątki lat komunizmu. Komuniści zamykali kościoły, cerkwie i bożnice. Tępiłi różne religie, nie tylko zamykając duchownych, ale również włączając wiernym do głów, że ważniejsze jest przywitanie nowego roku niż Pana Jezusa, że Dziadek Mróz to nasz gość, a nie jakiś tam Święty Mikołaj.

Komunizm upadł, Związek Sowiecki przestał istnieć, ale pokłosiem tego zbrodniczego systemu są choćby odpowiedzi na nasze pytania.

Czekamy na propozycje od Was na kolejne tematy sondaży. Następny zostanie przeprowadzony także w obwodzie Żytomierskim.

Ania Szłapak



Maly Amir biegnie do mamy z prezentami

Świąteczne prezenty

Ciąg dalszy ze str. 1.

Winnica nie jest dużym miastem, ale nawet tutaj Mikołaj może mieć problemy z poruszaniem się. Dodatkowe problemy przysporzyła zawierucha i potężne opady śniegu, przez które nawet sanie Świętego Mikołaja spóźniły się o godzinę...

6 grudnia kojarzy się na Ukrainie prawie wyłącznie z Dniem Ukraińskich Sił Zbrojnych, dlatego postać wystrojonego Świętego Mikołaja, wysiadającego z samochodu (czyli sań) z workiem prezentów przed blokiem na Wiszence, wzbudzała dużo zainteresowania i wesołych komentarzy. Tylko nieliczni wiedzieli, o co chodzi i nawet zapraszali niezwykłego gościa do swojego domu.

Oczywiście Święty Mikołaj ma swoją listę i chodzi wyłącznie do dzieci, których nazwiska są na niej. Tak było i tym razem.

Katia i Nastia z rodziny Kińdzińskich zagrały na fortepianie utwór Mozarta. Michał i Maksym zaśpiewali starą polską kolędę, a Ewelinka i Ania wykonały



Mikołaj „przypomina” Sławka z Kresowiaków

piosenkę znaną im z programu w polskiej telewizji „Jedynkowe przedszkole”.

Jerzy Wójcicki

On wszędzie zdąży

8 grudnia Święty Mikołaj razem z delegacją odwiedził uczniów sobotniej szkoły w Winnicy. Placówka powstała przy Konfederacji Polaków Podola. Szkoła od tego roku otworzyła podwoje dzieciom - pierwszoklasistom. Szkoła działa w każdą sobotę. Dzieci mają zajęcia języka polskiego oraz religii. Sobotnia szkoła przy kościele Bożego Miłosierdzia jest wspierana przez władze Kielc, dlatego uczniowie sobotniej szkoły przygotowali specjalny koncert dla gości z tego polskiego miasta oraz dla Świętego Mikołaja. Dzieci recytowały mikołajkowe wiersze oraz śpiewały piosenki. Po koncercie dzieci oraz ich rodzice zaprosili szanownych gości do stołu.



Mali uczniowie polskiej szkoły przy KPP

Każdy uczestnik koncertu otrzymał prezent od Świętego Mikołaja. Tak się złożyło, że 8 grudnia w kościele Bożego Miłosierdzia odbywała się Msza św. z okazji święta Niepokalanego Poczęcia NMP, celebrowana przez ojca Kazimierza Dudka. Goście z Kielc, mali artyści oraz ich rodzice wzięli udział w Nabożeństwie.

Redakcja

Mikołajkowa wizyta w Chmielnickim

6 grudnia do obwodu Chmielnickiego przyjechało dwóch konsulów, Edyta Niedźwiecka oraz Diana Graczyk.

Panie odwiedziły polską szkołę w Gródku Podolskim oraz organizację polonijną im. Juliusza Słowackiego.

Oczywiście nie zabrakło prezentów dla dzieci, które odwdzięczyły się za mikołajkowe prezenty zaśpiewaniem piosenek bożonarodzeniowych oraz recytacją wierszy. Część maluchów przygotowała także listy do Mikołaja z prośbami i życzeniami.

Lista miejsc w obwodzie chmielnickim do których dotarł przyjaciel wszystkich dzieci jest bardzo długa.

Powoli wracają tradycje oraz obyczaje naszych dziadków, wykorzeniane na 70 lat przez zbrodniczy reżim partii komunistycznej.

Franciszek Miciński



Dzieci z Kulturalno-Oświatowego Centrum im. Juliusza Słowackiego Wspólnoty Polskiej m. Chmielnickiego

Święto Kultury Polskiej na Żytomierszczyźnie

Oklaskom nie było końca

25 listopada odbył się finał Święta Kultury Polskiej na Żytomierszczyźnie, organizowanego przez Dom Polski w Żytomierzu.

Była to druga część tej imprezy, pierwsza odbyła się tydzień wcześniej. Wtedy zespół artystyczny z Polski „Bracia Steczkowscy” zagrzewał widzów wspaniałymi wokalnymi improwizacjami przy akompaniamencie dobrze zgranych instrumentów muzycznych.

Wspaniali artyści

Sobotni koncert rozpoczął się hymnem polskim („Mazurkiem Dąbrowskiego”) w wykonaniu Polskiego Chóru Kameralnego im. Juliusza Zarębskiego. Chór powstał w 1997 roku. Od tego czasu jego kierownikiem artystycznym jest Jan Krasowski. W dorobku chóru są występy na licznych festiwalach i konkursach na Ukrainie oraz w Polsce. Repertuar jest dość rozmaity, są w nim polskie pieśni religijne, ludowe, patriotyczne, utwory polskich kompozytorów, zarówno klasyków jak i współczesnych polskich autorów.

Najmłodszymi uczestnikami koncertu były dzieci z młodzieżowego zespołu wokalnego „Dominika” z Nowograda-Wołyńskiego. Zespół założony w 2007 roku, działa pod opieką Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno – Oświatowego im. Juliana Lublińskiego. Jego kierownik muzyczny to Helena Białawska, koncertmistrzem jest Swietłana Żyżko. Diana Gieorgijewa, solistka zespołu zwyciężyła w październiku w Konkursie Polskiej Piosenki Młodzieżowej w Odessie.

Po raz pierwszy na scenie obwodowej telewizji prezentował swój



Mali artyści w Żytomierzu

dorobek twórczy zespół wokalny „Czerwona kalina” ze wsi Rychalsk rejonu emilczyńskiego. Zespół działa przy miejscowej parafii, w jego repertuarze dominują pieśni religijne.

Publiczność bardzo ciepło przywitała występ solistek Młodzieżowego Zespołu Pieśni Polskiej Żytomierskiej filii Kijowskiego Instytutu Biznesu i Technologii. Zespół istnieje od 2008 roku i wykonuje współczesne pieśni polskie.

Nie można sobie wyobrazić święta kultury polskiej bez najbardziej utytułowanego i ulubionego zespołu

polonijnego Żytomierszczyzny „Poleskie Sokoły”, który jako ostatni wystąpił w sali koncertowej żytomierskiej telewizji obwodowej.

Maje jest piękne

Druga część uroczystości odbywała się w jednej z restauracji Żytomierza. Miłą niespodzianką dla gości stał się występ polonijnego zespołu tanecznego „Szkiełce” ze wsi Marjanówka rejonu baranowskiego. Zespół działa już około 20 lat, a szefuje mu Walenty Rewucki. Obecnie zespół wykonuje przeważnie tańce w stylu czeczotki.

Zdaniem organizatorów Święta Kultury Polskiej szczególnego wsparcia potrzebują zespoły, działające w małych miejscowościach, które nie mają zbyt dobrych warunków dla rozwoju, a ich twórczość jest potrzebą samorealizacji, czasami nawet za wysoką cenę. Takie zespoły, niezależnie od poziomu i repertuaru, również warto zapraszać. Z jednej strony trzeba tych artystów dowartościowywać, motywować do dalszych osiągnięć, a z drugiej, pokazać do czego powinni dążyć.

Natalia Michajłowska

Autorka jest koordynatorką projektów Domu Polskiego w Żytomierzu

Z Żytomierza do Wilna

Pod koniec listopada w Wilnie odbył się Międzynarodowy Polski Festiwal Monodramatów „MONOwschód”. W festiwalu wzięli udział przedstawiciele polskich teatrów z Niemiec, Rosji, Litwy, Ukrainy i Polski. Nie zabrakło również Polskiego Teatru im. Kraszewskiego z Żytomierza.

Żytomierski teatr zachwycił publiczność dwoma monodramatami: „Dziecięcy świat” Włodzimierza Zujewa oraz „Para butów” Pierre’a Gripari’ego. Monodramaty wyreżyserował Mikołaj



Fragment monodramatu „Para butów”

Warfołomiejew, dyrektor artystyczny. Aranżacją muzyki zajął się polski artysta Andrzej Wojaczek.

Spektakl „Dziecięcy Świat” został zagrany przez znaną aktorkę teatru Kraszewskiego Julię

Śłowińską (Dzikaman), a aktorską inscenizacją „Dziecięcych Butów” zajęła się najmłodsza aktorka teatru żytomierskiego - Anastazja Warfołomiejew.

Festiwal „MONOwschód” jest pierwszym festiwalem tego rodzaju, organizowanym w Wilnie. Organizatorzy zapewniają, że „MONOwschód” będzie organizowany co dwa lata, na przemian z „Międzynarodowym Festiwalem Sceny Polskiej” który w 2009 miał swoją piątą edycję. Teatr Polski Kraszewskiego był obecny również wówczas, prezentując „Balladynę” Juliusza Słowackiego.

Tymon Ostrouch



Andrzej Kępiński - polski reżyser oraz pomysłodawca festiwalu

Filmowe święto

Na początku grudnia rozpoczął się 2. Polsko Ukraiński Wędrujący Festiwal Filmowy BO! W programie Festiwalu były filmy dokumentalne i fabularne oraz bajki dla dzieci. Przez dziesięć dni miłośnicy kina mogli obejrzeć filmy znanych polskich reżyserów między innymi: Jacka Bromskiego, Krzysztofa Gradowskiego, Jerzego Koprowicza, Andrzeja Kępińskiego. Publiczność żytomierska zobaczyła 10 premier filmowych. Większość z nich prezentowana była w art-kawiarni „Kawomania”.

Dużym wydarzeniem była premiera sławnej polskiej bajki muzycznej „Akademia Pana Kleksa” w języku ukraińskim. Udźwiękowienia bajki dokonali Władysław Majboroda, Igor Szurpan i Mikołaj Turowski - pracownicy Koledżu Kultury i Sztuki z Żytomierza. Bajkowym postaciom głosu użyczyli słuchacze Kolegium.

Filmy dokumentalne prezentowano w Koledżu Kultury i Sztuki. Zaprezentowano obrazy czołowych polskich dokumentalistów np. Grzegorza Brauna, Anity Gargas i Ewy Stankiewicz.

Filmy były emitowane w języku polskim z ukraińskimi napisami. W ramach festiwalu miała miejsce także prezentacja wystawy fotograficznej „Lekcja patriotyzmu” polskiej fotoreporterki Jolanty Stopki. Partnerem i głównym sponsorem Festiwalu BO! jest Polski Instytut Sztuki Filmowej (PISF).

Co roku do Polsko-Ukraińskiego Wędrownego Festiwalu „BO” dołączają coraz to nowe miasta wschodniego sąsiada Rzeczypospolitej. W połowie 2013 roku ta kinowa impreza ma przenieść się także do Polski, by zaprezentować krajowej widowni najlepsze ukraińskie produkcje filmowe i animacyjne.

Życzymy powodzenia!

Alina Zielińska

Świąteczny koncert

W sali Instytutu Podyplomowego Wykształcenia odbył się koncert z okazji Mikołajek i Świąt Bożego Narodzenia. Na koncercie byli obecni członkowie delegacji z polskiego miasta Kielce, uczniowie Polskiej Sobotnio-Niedzielnej Szkoły przy Konfederacji Polaków Podola w Winnicy oraz przedstawiciele innych polonijnych organizacji z Winnicy i Podola.

Fot. Jerzy Wojcicki



Po trudach podróży harcerze dotarli do Chmielnika i wyladowują paczki z autokaru

Po rozdaniu prezentów rozpoczął się koncert. Przed koncertem słowo zabrał prezes KPP, Jan Glińczewski oraz przewodniczący Rady Miasta Kielce Tomasz Bogucki.

Na scenie pojawił się chór „Kwiat Podola”, którego kierownikiem jest Helena Szwabska. Zabrzmiały piosenki „Pan blisko jest”, „Cyt, cyt”, „Lulajże, Jezuniu”, „Jeziora błękit” oraz inne znane utwory. Swoimi wystąpieniami chórzyci zachwycili publiczność.

Fot. Redakcja



Spotkanie w szkole nr 12 - harcerze z Warszawy bawią się z kolegami z Winnicy

Polscy harcerze przywieźli ze sobą ponad setkę paczek

Wspólnie tworzymy dobro

Pomysł na rozdawanie paczek bożonarodzeniowych nie jest nowy, ale jeżeli połączyć ten pomysł z ruchem harcerskim przy współpracy z polską młodzieżą, to powstanie coś wspaniałego.

Przez miesiąc warszawscy harcerze wspierani przez fundację „Wspólnota Polska” a także szereg różnych instytucji zbierali paczki z żywnością, by 14 grudnia wyruszyć z nimi w długą podróż na Kresy. Ich celem był Chmielnik, Żmerynka, Bar i Winnica.

Blisko 30 harcerzy przywiozło ze sobą blisko 140 paczek. W Chmielniku grupą podróżników z Polski zaopiekowała się Lilia Łojewska. W Winnicy listę potrzebujących wyznaczył proboszcz parafii Matki Boskiej Anielskiej – brat Konstantyn. W Barze koordynatorem akcji rozdania paczek był Artur Ciuciurski. Prezes miejscowej organizacji polskiej bardzo starannie przygotował się do przyjazdu gości ze stolicy Polski.

Również sprawnie odbyła się akcja w Żmerynce. Tatiana Sołowiowa, prezes polskiej organizacji oraz jej zastępca od rana czekali na harcerzy, autokar przyjechał o godz. 14. Spotkanie harcerzy z Ukrainy i Polski zasługuje na osobny artykuł, dlatego napiszemy o tym wydarzeniu osobną relację.

Podsumowując przyjazd polskich harcerzy na Kresy, warto powiedzieć, że przyczynił się on do

ścisłej współpracy prawie dziesięciu organizacji polonijnych oraz Kościoła katolickiego, na rzecz pomocy osobom potrzebującym.

Prócz wymienionych wyżej organizacji, warto podziękować dyrektorowi SP nr 12 Sergiuszowi Petrowiczowi za udzielenie noclegu oraz sali dla przeprowadzenia spotkania integracyjnego. Innie Siczkoriz oraz winnickiej drużynie harcerskiej za zgłoszenie się do wzięcia udziału w spotkaniu z polskimi kolegami. Oksanie Plachotniuk i Ani Szląpak za koordynowanie rozdawania paczek w Winnicy i dziesiątkom innych osób oraz księżom i siostrzom zakonnym. Wspólnie tworzymy dobro. Głęboki sens tkwi właśnie w pierwszym słowie tego zdania. Oby tak dalej...

Redakcja

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej – organizacja harcerska, powołana 12 lutego 1989 przez instruktorów z terenu całej Polski. Powstała, aby zjednoczyć wysiłki niezależnych środowisk harcerskich poprzez powołanie alternatywnej ogólnopolskiej organizacji harcerskiej.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej jest organizacją non-profit, od 20 kwietnia 2004 zarejestrowany jest jako organizacja pożytku publicznego. Związek opiera swoją działalność wychowawczą na społecznej pracy członków.

Wzruszający Korczak

Dziecięcy teatrzyk „Dialog”, który działa przy Winnickim Kulturalno-Oświatowym Związku Polaków wystawił niedawno w Żytomierzu przedstawienie „Korczak oraz jego dzieci”.

Członkowie WKOZP, którzy towarzyszyli dzieciom z „Dialogu” w wycieczce do Żytomierza, przeszli śladami polskiego pisarza, filozofa, tłumacza, wybitnego polityka – Józefa Ignacego Kraszewskiego. W tym roku przypada 200. rocznica jego narodzin a także 125. rocznica śmierci.

Podróż rozpoczęła się od odwiedzenia Sanktuarium Matki Boskiej Berdyczowskiej. Wielu z nas po raz pierwszy zobaczyło górny kościół po gruntownym remoncie. Brat Oleg Kondratiuk z zakonu karmelitów bosych opowiedział nam o tragicznej historii świątyni oraz pobłogosławił nas, a szczególnie małych artystów z teatru. Następny przystanek to katedra Św. Zofii w Żytomierzu, gdzie przywitał nas dobrze znany w Winnicy ksiądz Jarosław Girzycki.

Niestety, w Żytomierzu nie ma muzeum Kraszewskiego, jest tylko tablica pamiątkowa na budynku, w którym mieszkał pisarz od 1847 do 1858 roku. Krajoznawczyni Alicja Lipska w szczególności opowiedziała nam biografię tej wybitnej postaci.

Po południu przyszedł czas na występ „Dialogu”. Przedstawienie „Korczak i jego dzieci” wywołało łzy wzruszenia na widowni.

Switłana Iskra,
członek WKOZP



Przy mikrofonie Jan Glińczewski, prezes Konfederacji Polaków Podola

W świąteczny nastrój gości wprowadzał także duet Braci Szekowskich oraz najmłodszy uczestnik koncertu, którzy recytowali wiersze oraz śpiewali piosenki dla Świętego Mikołaja. Specjalnie dla gości z Kielc chór zaśpiewał piosenkę „Świątokrzyskie, jakie cudne”. Na koncercie zabrzmiał także utwór wybitnego polskiego kompozytora Fryderyka Chopina

„Nocturn” w wykonaniu Aleksandry Kwiat.

W tak wspaniałej atmosferze przywitano Jana Glińczewskiego, prezesa Konfederacji Polaków Podola, który kończy 70 lat. Muzyczny upominek sprezentowali jubilatowi Switłana Babycz oraz „Kwiat Podola”.

Ania Szląpak



Od lewej - Wiktoria Gajdasz, kierownik dziecięcego zespołu artystycznego z Winnicy



Goście z Winnicy zwiedzają obwód żytomierski



Fot. Maria Kowalczyk

Młodzież ze Sławuty recytuje wiersze znanych polskich poetów

Na koniec „Quo vadis”

Final podolskich uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości miał miejsce w Sławucie. Uroczystość rozpoczęto Mszą świętą w intencji ojczyzny w kościele św. Doroty. Następnie goście oraz członkowie sławuckiego oddziału ZPU przeszli się do siedziby organizacji.

Nauczyciele języka polskiego: Margaryta Giżycka i Emilia Rybicka przygotowały akademię z okazji Święta Niepodległości. Pomagały

im w tym dzieci oraz młodzież, uczęszczające na zajęcia z języka polskiego.

Ciepłe słowa przywitania wygłosili: Olena Saprykina, dyrektor obwodowego liceum w Sławucie oraz Michał Mazur, prezes polskiej organizacji społecznej w Iziaslawiu.

Po zakończeniu występu zespołu „Sławuta” odbyła się projekcja filmu „Quo vadis” według prozy Henryka Sienkiewicza.

Kolejna udana impreza.

Maria Kowalczyk



Fot. Redakcja

Dużo ruchu, mało czasu - tak wyglądała większość warsztatów dla polonijnych nauczycieli

Kursanci w Lublinie

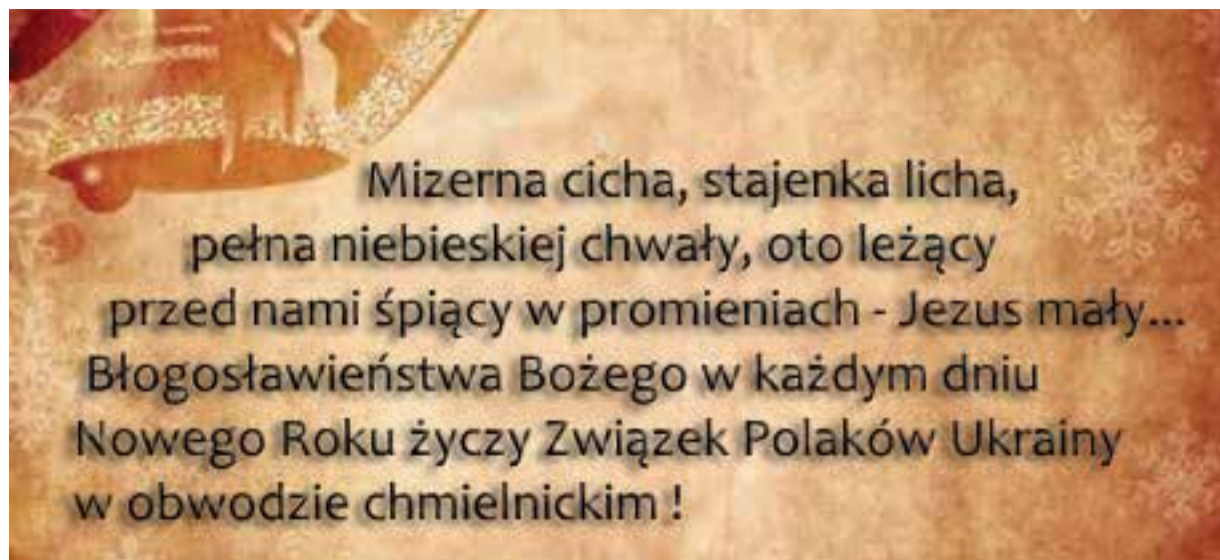
W ostatnim tygodniu listopada w Lublinie odbyły się warsztaty muzyki, plastyki i tańca, zorganizowane dla nauczycieli z organizacji polonijnych na Ukrainie z udziałem mieszkańców obwodu chmielnickiego.

Przez cały tydzień goście z Ukrainy dokształcali się w różnych dziedzinach np.: rysowaniu, śpiewaniu, plastyce, tańcu oraz nauce języka polskiego. Jacek Szpunar, koordynator warsztatów dbał o to, by goście z Kresów byli zadowoleni z pobytu w Polsce.

Lubelszczyzna pozostawiła bardzo ciepłe wspomnienia u gości z Ukrainy. Nowe znajomości oraz zdobyte umiejętności, na pewno przydadzą się polonijnym nauczycielom w rodzinnych wsiach i miasteczkach na Kresach Południowo-Wschodnich.

Uczestnicy warsztatów dziękują Konsulatowi KG RP w Winnicy za umożliwienie wzięcia udziału w tych wspaniałych kursach. A organizatorzy z Lublina cieszą się z tego, że umożliwili rodakom z Kresów po raz kolejny zwiedzić Polskę.

mk, jw



Nagroda wędruje do Żytomierza

Katarzyna Popowa, która zwyciężyła III edycję konkursu „Zgadnij gdzie to jest?” otrzymuje w prezencie od winnickiego KG RP i naszej redakcji („Słowo Polskie” oraz WiZyt.NET) płytę CD „Polska w 35 minut”, muzykę Chopina i inne cenne upominki.

W trzeciej edycji konkursu trzeba było rozpoznać i opisać zdjęcie, na którym był centralny plac Żytomierza. Wszyscy uczestnicy odpowiedzieli dobrze, w związku z czym gratulujemy im serdecznie.



Fot. Redakcja

Redakcja Tetiana Denisewicz z Domu Polskiego wręcza nagrody Katarzynie Popowej

Trwa zbiórka funduszy na odrodzenie Domu Ludowego w Chmielnickim Pierwsi ofiarodawcy

Przedsiębiorstwa oraz osoby fizyczne:

- Walery Jagliński, dyrektor derażniańskiej mleczarni
- Aleksander Kudinow
- Walery Szepelski
- Julij Janow
- Witalij Ortyński
- Eugeniusz Betliński, muzyk

Wsparli sprzętem:

- Iwan Praworski, dyrektor firmy „Temp”
- Aleksander Sycz, dyrektor firmy „Schid”
- Ludmiła Wasylyszyna, dyrektor firmy „Eurostyl”

Projektowa dokumentacja została sfinansowana przez Sławomira Soszyńskiego, dyrektora firmy „Simadex” oraz Czesławę Strykowską, dyrektorkę firmy „Termoplast”.

Franczuk



Збір пожертви на відновлення Народного Будинку



Дорогі країни! Шановні поляки, католики та всі небайдужі Подільяни!

З великою радістю повідомляємо, що рішенням 38-ї Сесії Миської Ради будинок №59 по вул. Вокзальній, бувший Дом Ludowy, в якому з 1924 року містилася польська школа - нарешті передана польській громаді Хмельницького.

Ми, Поляки Хмельницького, маємо велике бажання відновити в цьому будинку культурне життя хмельницької Полонії, повернути йому статус духовного центру наших предків.

Однак будинок знаходиться в аварійному стані та потребує негайного ремонту. Завдяки Вашій допомозі, ми вже зробили перший крок у відновленні Польського Будинку, зібравши близько 20-ти тисяч гривень, за які було виготовлено експертні висновки та технічна документація на цей будинок, а також було підведено світло.

Вдячні за ваші попередні пожертви, ми знову звертаємо до Вас про подальшу допомогу, оскільки зробити треба ще дуже багато.

Ваші пожертви можна переказувати в любому банку по таким реквізитах:

Отримувач: Хмельн. обл., осередок спілки поляків України
Банк отримувача: АТ „ІМЕКСБАНК” м. Одеса
МФО: 328384
Код отримувача: 35750409
Поточний рахунок: 2600 7 114565001

Dużo emocji, mało skuteczności

Ciąg dalszy ze str. 1.

Komołowski o wsparciu

Po głosowaniu, upoważniającym delegatów do podejmowania decyzji, głos zabrał Stanisław Kostecki. Wspominał on również o problemach z biurem. Radził delegatom, by szukali pomocy finansowej nie tylko w polskich instytucjach. Kostecki przeprosił zebranych za ewentualny nietakt z jego strony w latach ubiegłych. Wyraził też chęć nawiązania współpracy z FOP.

W tym momencie były prezes skrytykował niedostateczne poparcie przez członków ZPU dla jego nowego projektu – Partii Polaków Ukrainy. Ale sprawy organizacyjne, związane z utworzeniem partii zbliżają się ku końcu, podpisy są zebrane i nowa partia już jest w trakcie rejestracji – powiedział Kostecki.

Longin Komołowski, prezes „Wspólnoty Polskiej” podkreślił aktywność prezesów organizacji, zrzeszonych w ZPU oraz opowiedział o zasadach dofinansowania działalności tych organizacji przez polskie NGO.

Na wsparcie Polonii w różnych krajach przeznaczają się ponad 180 mln zł, 75 milionów płynie przez polski MSZ. Komołowski pozytywnie ocenił nowe zmiany w finansowaniu środowiska polonijnego, wyszczególniając takie kierunki współpracy jak edukacja, ochrona dziedzictwa narodowego i kwestia powrotu repatriantów do kraju.

Jako przykład państwa, w którym skutecznie działa środowisko polonijne podał Litwę. Polscy samorządowcy są w tym kraju prawie na wszystkich szczeblach władzy. Polacy na Litwie mają swoich burmistrzów, posłów i europosłów. W tym państwie działają też polskie szkoły, kształcące lojalnego dla Litwy obywatela, ale z silną polską tożsamością.

Korzystać z Konstytucji

Franciszek Miciński, prezes chmielnickiego ZPU złożył sprawozdanie komisji rewizyjnej ZPU, której przewodniczy. Dziś na koncie organizacji jest około 12 tys. hrywien. Miciński wymienił szereg imprez, zorganizowanych w różnych latach przez ZPU, dzięki dofinansowaniu z Senatu RP. Podkreślił, że w samym obwodzie chmielnickim ze 120 imprez polonijnych, tylko na 3 uzyskano pomoc finansową z Polski.

Prezes Miciński zachęcił, by korzystać z możliwości, które nadaje mniejszościom narodowym na Ukrainie Konstytucja, kończąc:

- Powinniśmy być nie tylko konsumentami polskiej kultury ale i jej twórcami – mówił Franciszek Miciński.

Warto było posłuchać Tadeusza Załuskiego, jednego z najstarszych członków ZPU,



Antoni Stefanowicz otwiera głosowanie



Liczenie głosów oddanych na nowego prezesa ZPU

prezesa odesskiego oddziału. Załuski mocno skrytykował aktualny Zarząd Główny za ciągłe „tańczenie z bębmem” wokół problemu z wynajęciem biura, podając własny przykład. Za wynajęcie pomieszczenia mającego 180 metrów kwadratowych płaci tylko 1 hrywnę. Przywołał on delegatów do głosowania na takiego nowego prezesa, który przedstawi realny plan działań, umożliwiający związkowi ruszyć z miejsca i wrócić do takiego poziomu rozwoju, jaki towarzyszył ZPU kilka lat wcześniej.

Pomysły kandydatów

Przegłosowane absolutorium otworzyło drogę do procedury wybierania nowego prezesa.

Delegaci kongresu wysłuchali kolejno wszystkich kandydatów na stanowisko kierownika ZPU. Każdy z nich przedstawiał swój punkt widzenia na pracę w roli prezesa ogólnoukraińskiej organizacji, zrzeszającej związek w 25 obwodach.

Niespodzianką stało się wystąpienie Wiktorii Laskowskiej-

Szczur, prezes żytomierskiego ZPU, która po przedstawieniu planu działań, zrezygnowała z kandydowania, przekazując swoje głosy Anatoliu Terleckiemu.

Kolejny kandydat Gustaw Jabłoński zapowiedział, że w przypadku wybrania go na prezesa zostanie nawiązana współpraca z FOP, ale przyznał, że nie ma dostatecznego doświadczenia w organizacji imprez polonijnych na większą skalę.

Wystąpienie Antoniego Stefanowicza, który ponownie kandyduje na

prezesa, zabrzmiało jak zagrożenie, że w razie nie wybrania jego kandydatury, nie będzie komu płacić za wynajem pomieszczenia, w którym znajduje się siedziba ZPU, czym wywołał oburzenie na sali obrad. Krytyce ze strony pana Załuskiego z Odessy został także poddany Anatol Terlecki. Powodem było to, że mieszka w Doniecku i będzie miał trudność w koordynowaniu działalności związku we wszystkich regionach ze wschodniej Ukrainy...

Po burzliwych debatach doszło w końcu do głosowania, które według statutu powinno być tajne. Pośrodku sali postawiono skrzynkę, do której każdy kandydat wrzucał kartkę z podkreślonym nazwiskiem jednego z czterech kandydatów.

Komisja licząca głosy ogłosiła wyniki... Według nich z różnicą jednego głosu zwyciężył aktualny prezes Antoni Stefanowicz. Uzyskał on poparcie 50 delegatów, Terlecki - 49, a na Gustawa Jabłońskiego oddano 4 głosy.

Tak mała różnica głosów wzbudziła kolejne dyskusje, przez które dalszy ciąg obrad zdecydowano przenieść na następny dzień.

W drugim dniu obrady też zostały przeniesione na inny termin, przez niedostateczną dla przyjmowania decyzji ilość delegatów, było blisko 50 osób. Zapewne dlatego ostateczny wybór prezesa oraz członków zarządu odbędzie się w przyszłości.

Będziemy informować.

Jerzy Wójcicki

Dzieci z przejściem recytowały wiersze polskich poetów

Nic dwa razy się nie zdarza...

Winnicki Instytut Doskonalenia Nauczycieli zorganizował pod koniec listopada konkurs recytatorski, upamiętniający twórczość Wisławy Szymborskiej, a także innych polskich poetów.

Uczestnicy konkursu recytowali jeden wybrany wiersz Wisławy Szymborskiej oraz dowolny liryk polskiego poety. Uczestnicy konkursu zostali podzieleni na dwie kategorie wiekowe, od najmłodszych do najstarszych uczniów szkół miejskich oraz stowarzyszeń polskich obwodu winnickiego. Na konkurs stawili się prawie wszyscy chętni recytatorzy.

Konkurs poprowadziła Łarysa Kowalenko, inicjatorka i popularyzatorka wielu inicjatyw edukacyjnych na rzecz środowiska polonijnego i jednocześnie członek jury. Przewodniczącym komisji konkursowej był Jerzy Kowalewski, wykładowca polonistyki na Uniwersytecie Lwowskim.

Prezentację rozpoczęli najmłodszy uczniowie. Ich recytacjom towarzyszyły niezwykle emocje. Należy podkreślić również pracę nauczycieli, rodziców, opiekunów, którzy przygotowali dzieci do recytacji.

Po dzieciach przyszedł czas na młodzież. Jury miało trudne zadanie, ponieważ poziom zaprezentowany przez uczestników konkursu był niezwykle wysoki, można nawet powiedzieć, że profesjonalny. W dwóch przypadkach recytacja wzbogacona została o prezentację multimedialną, inspirowaną twórczością Wisławy Szymborskiej.

HP

Lista zwycięzców w konkursie recytatorskim

I miejsce w kategorii 5-8 klasa
Natalia Dymnicz (8 klasa, SP nr 23, Winnica),

II miejsce w kategorii 5-8 klasa
Monika Białoszycka (5 klasa, „Świetlica Polska”, Winnica),

Weronika Kurdybacha (8 klasa, SP nr 5, Żmerynka),

III miejsce w kategorii 5-8 klasa

Juliana Pylypenko (5 klasa, Niedzielną Szkoła Języka Polskiego przy SP im. T. Padury, Koziatyń),

Olesia Andronik (6 klasa, Gorodkiwska, Kryżopolski r-n),

Helena Kowalczuk (8 klasa, SP nr 23, Winnica),

I miejsce w kategorii 9-11 klasa

Jana Szafran (10 klasa, WKOZP),

II miejsce w kategorii 9-11 klasa

Maryna Saulak (10 klasa, Kryżopol, SP nr 1),

Mikołaj Gumeniuk (SP nr 7, Winnica),

III miejsce w kategorii 9-11 klasa

Włada Dmytruk (SP nr 1, Koziatyń),

Jerzy Kałasznik (SP nr 12, Winnica),

Jana Macedońska (11 klasa, Konfederacja Polaków Podola, Winnica).



Organizatorzy i uczestnicy konkursu recytatorskiego w Winnicy

Fot. Redakcja

Pierwszy etap za nami

Z okazji ukończenia pierwszego etapu projektu „Polonijne Multicentrum Edukacyjne” do Winnicy przyjechali jego organizatorzy, przedstawiciele stowarzyszenia „Integracja Europa - Wschód” z Kielc. Goście z Polski przywieźli na Ukrainę sprzęt przydatny w kolejnych etapach projektu.

„Multicentrum Edukacyjne” to interaktywny i multimedialny kurs języka polskiego. Projekt odbywa

się w dwóch miastach obwodowych, Winnicy oraz Chmielnickim. W nauczaniu wykorzystana jest nowoczesna platformy e-learning oraz cyfrowa mediateka. Uczniowie mogą studiować nie tylko w klasie na zajęciach ale i w domu.

- Wszystko udało się lepiej niż tego oczekiwaliśmy – podkreśla Krzysztof Kalita, prezes stowarzyszenia „Integracja Europa-Wschód”. – Ważne jest to, że ten próbny kurs był początkiem dużo większego projektu.

Na zakończenie projektu dzieci z Winnickiego Kulturalno-Oświatowego Związku Polaków przedstawiły teatralizowane przedstawienie „Warszawskie dzieci”. W podziękowaniu dostały słodkie prezenty od Świętego Mikołaja, którego tym razem wsparł Konsulat Generalny RP w Winnicy.

Wszyscy uczestnicy projektu otrzymali dyplomy ukończenia kursu języka polskiego.

Oksana Płachotniuk

Goście ze Staszowa

25 listopada na niedzielnej Mszy św. w winnickim kościele MB Anielskiej gościł młodzieżowy zespół „Staszicówka” z województwa świętokrzyskiego. Towarzyszyły im także inne dzieci z Polski, które przyjechały na Ukrainę w ramach wymiany młodzieży. Projekt był dofinansowany przez fundusz Narodowego Centrum Kultury.

„Staszicówka” rozpoczęła swój występ od patriotycznej pieśni „Pod Twą obronę”. Potem mali artyści przeszli do znanych i lubianych utworów muzyki ludowej.

Parafianie kościoła przy ul. Sabornej z wielkim entuzjazmem wysłuchali koncertu gości ze Staszowa. Podczas Mszy św. zaśpiewał również kościelny chór, działający przy Konfederacji Polaków Podola. Najpiękniej zabrzmiała pieśń „Błogosławiony”.

Dzieci z Polski wystąpiły również w Tulczynie oraz w Obwodowym Domu Dziecka w Winnicy.



Zespół „Staszicówka” gra w kościele kapucynów

Fot. Jerzy Wójcicki

Liderami w realizacji tego ambitnego i ciekawego pomysłu jest z polskiej strony Społeczna Szkoła Muzyczna im. Stanisława Moniuszki w Staszowie, a ze strony ukraińskiej Tulczyńska Szkoła Muzyczna, mieszcząca się w dawnym pałacu zwanym „Wersalem Podola”. Pałac wybudował w II połowie XVIII wieku Stanisław Szczęsny Potocki – jedna z najbardziej niejednozna-

cznych postaci w historii Polski. Przy okazji polecamy poświęcone mu książki pióra prof. Jerzego Łojka.

Współpraca pomiędzy województwem świętokrzyskim a obwodem winnickim ma coraz to nowe wymiary, rozwija się i prowadzi do integrowania mieszkańców Ukrainy w UE.

Jerzy Wójcicki

„Dziecięcy świat” na teatralnych deskach

20 listopada w żytomierskim Domu Polskim został wystawiony monodram zatytułowany „Dziecięcy świat”. Spektakl był ostatnim w tym sezonie.

Kończący się rok jest rokiem Józefa Kraszewskiego, dlatego nie jest przypadkiem, że monodram został przygotowany właśnie przez aktorów Polskiego Teatru im. Kraszewskiego.

Autorem „Dziecięcego świata” jest rosyjski pisarz Włodzimierz Zujew. Sztuka opowiada historię kobiety, która odbiera życie nienarodzonym dzieciom. W wyniku zrządzenia losu, bohaterka z własnej woli sama poddaje się zabiegowi aborcji.

W główną rolę wcieliła się Julia Słowińska, której talenty aktorskie można było oceniać w mającej dwa

dni wcześniej premierze spektaklu „Łatwiej popsuć niż naprawić” Kraszewskiego, w którym ona zagrała rolę Anny.

Wykonanie monodramatu „Dziecięcy świat” dowodzi, że aktorzy Teatru Kraszewskiego nie boją się dyskusji o trudnych tematach. Dzięki przekonującej grze aktorskiej widzowie mogli oglądać pełne napięcie i emocji widowisko, które było okazją do refleksji na temat problemu aborcji w dzisiejszym świecie.

Teatr Kraszewskiego staje się coraz popularniejszy na Ukrainie oraz za granicą. Aktorzy prawie co miesiąc są zapraszani do brania udziału w rozmaitych konkursach i festiwalach.

Tymon Ostrouch

Wolontariusz Domu Polskiego w Żytomierzu

Polskie zamki i rezydencje – Chmielniczczyzna

Śladami przeszłości

Ten unikalny obwód jest geograficznie rozdzielony na pół: na północy - Wołyń, na południu - Podole. Granica pomiędzy nimi przechodzi mniej więcej pośrodku.

Wołyń jest przeważnie pokryty lasami i polami, a Podole pocięte skalistymi kanionami rzeczek z licznymi pagórkami i wąwozami. Do tego, na południowym zachodzie, znajdują się góry Medobory. To jeden z najbardziej malowniczych zakątków Chmielniczczyzny.

Rozpoczniemy naszą podróż z północy. Drogą T- 0611 jedziemy do Szepetówki i nie wjeżdżając do miasta skręcamy w prawo na Sławutę. Tam jedziemy na Annopol, do którego jest 16 km. W miejscowym parku znajduje się Rada Wiejska, która zajmuje były barokowy pałac, zbudowany w 1759 roku.

Kiedyś pałac był znacznie większy. Za jego fundatora uważa się wojewodę poznańskiego Antoniego Barnaba Jabłonowskiego, architektem był podobno Paolo Fontana. Pierwszą żoną wojewody była Anna z Sanguszków, dla uczczenia której przemianowano Gliniki na Annopol. Budowę pałacu zakończono hucznym bankietem, na który Jabłonowski zaprosił „cały Wołyń”.

Wkrótce Jabłonowscy sprzedali majątek. Po nich mieszkał tu przez jakiś czas prawosławny biskup, a potem Annopolem władał Welewski i Czetwertyński. Ostatnim właścicielem był rosyjski generał Iwikow.

Rezydencję często „nawiedzały” pożary, jeden z najpoważniejszych miał miejsce podczas I Wojny Światowej.

W Annopolu mieści się również grób żydowskiego cadyka, dziś miejsce pielgrzymek chasydów i niezwyklej architektury.

Ze Sławuty jedziemy 26 km malowniczą drogą wzdłuż lasów do Iziasławia (kiedyś Zasław). Zatrzymujemy się koło odnowionego kościoła św. Józefa, kiedyś był to klasztor ojców misjonarzy. Naprzeciwko widać ogromne rumowiska dawnego zamku książąt Zasławskich. Początek temu magnackiemu rodowi dał syn Wasilija Ostrozkiego - Jerzy, który przyjechał do Zasława w XV wieku i odtąd zaczął podpisywać się jako książę Zasławski. Ród zostawał prawosławnym do drugiej połowy XVI wieku, kiedy wojewoda wołyński i podolski Janusz Zasławski razem z całą rodziną przeszedł na katolicyzm. Założył on w mieście parafialny kościół św. Jana Chrzciciela, którego ruiny



Ruina pałacu w Izasławiu



Obronna twierdza w Starokonstantynowie

dobrze widać na starówce, a obok niego obronny klasztor bernardynów. Od II Wojny Światowej w klasztorze znajduje się więzienie o podwyższonym rygorze.

Po wygaśnięciu rodu miasto przeszło do Lubomirskich, a od nich do Sanguszków. Książę litewski Paweł Karol Sanguszko rozkazał znanemu architektowi Paolo Antonio Fontannie przebudować średniowieczną twierdzę, która trzy razy ratowała miasto przed Tatarami w 1491, 1534 i 1577 roku (ale była spalona przez kozaków Chmielnickiego). Rekonstrukcja odbyła się w połowie XVIII wieku i obronny zamek przekształcił się w barokowy kompleks pałacowy. Dwukrotnie witano tu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pierwsza gościna na tyle spodobała się monarsze, że

podarował on Klementynie Sanguszko bransoletę z brylantami. Po raz drugi król odwiedził Zasław w 1787 roku, jadąc na spotkanie z carycą Katarzyną II. Towarzyszył mu wtedy austriacki cesarz Józef.

Do 1840 roku Karol Sanguszko prowadził życie samotnika w zasławskiej rezydencji i dopiero parę lat po jego śmierci wdowa Klementyna próbowała zorganizować tu koncerty i teatralne przedstawienia.

W 1880 roku książę Roman Sanguszko zabrał stąd do Sławuty część cennych rzeczy wraz z rękopisami i starodrukami, a reszta znalazła się w pałacu Potockich w Antoninach. Były to m.in. listy cara Iwana Groźnego do króla Zygmunta Augusta, kolekcja chińskich waz,

kryształowych żyrandoli z Wenecji i barokowych mebli.

Pałac do II Wojny Światowej jeszcze był w miarę dobrze zachowany. Po wojnie już go nie odbudowano. Na jego terytorium prowadzi most, w czasach Zasławskich zwodzony i arkowa brama w dużej jednopiętrowej oficynie, która łączyła się z pałacem wygiętą krytą galerią.

Z Iziasławia wyjeżdżamy na trasę M 21 do Chmielnickiego i po 15 km, na rozdrożu wracamy na Gryców. To były majątki rodziny Grocholskich.

Michał Grocholski, ten sam, który zbudował niewielki zamek w Piętniczanych, dużo czasu poświęcał projektowi budowy rezydencji w Grycowie, w miejscu

dawnego zamku Zasławskich. Jego marzenie nie zrealizowało się, prawdopodobnie przez nagłą śmierć. Jego syn Marcin zdołał jednak ukończyć pałac w 1782 roku. To była dosyć piękna budowla z ażurowym frontonem z herbami Grocholskich i Chołoniewskich. Sala balowa w tym pałacu była uważana za największą i najbogatszą w okolicy. Znajdowała się tu również heraldyczna biblioteka, a także sporo stołowego srebra. Stefan Grocholski, ostatni właściciel majątku na początku I Wojny Światowej schował ów srebro w jednej ze ścian. Schowek został znaleziony przypadkowo kilkadziesiąt lat później, przy przebudowie wnętrza.

Obok pałacu aż do komunistycznych czasów stała piękna neogotycka kaplica, a na terytorium pałacu wjeżdżano przez wytworną rokokową bramę, uwieczoną figurami.

Znów jedziemy na trasę do Chmielnickiego, skręcamy w lewo i przejechawszy 32 km dojeżdżamy do Starokonstantynowa.

Warto powiedzieć, że przez większą połowę XVI stulecia prawie cały Wołyń należał do potężnego rodu prawosławnych książąt Ostrozkich ze stolicą w Ościeniu. 1561 roku książę Konstantyn Ostrozki otrzymał od króla Zygmunta Augusta przywilej, którym nadano Magdeburskie Prawo nowo założonemu miastu przy połączeniu dwóch rzeczek. Razem z miastem na przyłдку, utworzonym przez te rzeczki, wybudowano potężny zamek, którego część przetrwała do naszych dni. Pod koniec XVI i na początku XVII wieku ordynicy siedem razy próbowali zdobyć tę fortecę. Na przykład w 1618 roku pod jego ścianami stało 30 tysięcy muzułmanów. Wszystkie próby zdobycia twierdzy były nadaremne. W lipcu 1648 roku odbito kozackie oblężenie, a dwa miesiące później w zamku bronił się Aleksandr Koniękowski. Chmielnicki w końcu zdobył twierdzę, w 1651 roku. I to był chyba jedyny przypadek, kiedy była ona zdobyta. Ostatni raz te mury wytrzymały oblężenie w kwietniu 1768 roku, kiedy barscy konfederaci na czele z Kazimierzem Pułaskim pomyślnie odparli szturm Rosjan.

Jeśli pospacerujemy obok narożnej wieży, to zobaczymy bardzo wysoką basztę. Jest ona rówieśnikiem zamku i kiedyś wchodziła w system miejskich fortyfikacji. W 1612 roku dobudowano do niej kościół obronny dominikańskiego klasztoru, kiedy syn Konstantyna, Janusz Ostrozki przeszedł na katolicyzm. Po Powstaniu Styczniowym, dominikanów stąd wygnano. W maju 1919 roku dach z łaźni oraz górną część kościoła - cerkwi zniszczyły strzały artylerii wojsk UNR, które szturmowały Starokonstantynów, gdzie stali bolszewicy. Za czasów sowieckich była tu milicyjna strzelnica. Obecnie kościół zwrócono chrześcijanom, lecz nie katolikom, a prawosławnym mnichom.

Dmytro Antoniuk



Kombatant WP Zygmun Węglowski przekazuje sztandar pracownicy muzeum

W imię pamięci

23 listopada Stowarzyszenie Weteranów Wojska Polskiego Żytomierszczyzny przekazało Żytomierskiemu Krajoznawczemu Muzeum Obwodowemu wykonany w Warszawie sztandar. Został on wręczony Stowarzyszeniu Weteranów w sierpniu 2008 roku, a od listopada, na zawsze zagości w żytomierskim muzeum, ku pamięci dokonań polskich żołnierzy. I właśnie o tym przypominał licznie zgromadzonym w Domu Polskim gościom Zygmun Węglowski, prezes stowarzyszenia.

Dokonania pana Zygmunta zostały uhonorowane przez żytomierską Radę Obwodową.

Ponadto prezes stowarzyszenia został odznaczony medalem „PRO PATRIA” przez Jana Srokę, reprezentującego Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych RP.

Muzeum Obwodowe oprócz sztandaru dostało także otrzymany w 2008 r. przez stowarzyszenie medal „PRO MEMORIA” oraz folder, upamiętniający historię Wojska Polskiego na Wschodzie w latach 1943-1945 i działalność stowarzyszenia w latach 1993-2012.

Tymon Ostrouch

Autor jest wolontariuszem Domu Polskiego w Żytomierzu

Amatorski teatr zaprezentował się w Nowym Zawodzie

Spektakl z mottem

2 grudnia w nowozawodzkim kościele tuż po Mszy świętej odbyło się przedstawienie teatralne, poświęcone problemom aborcji. Wystąpili członkowie dowbyskiego amatorskiego teatru „Prezes Nostra”. Teatr ten przybył do Nowego Zawodu na zaproszenie księdza Aleksandra Milewskiego.

Przedstawienie opowiada historię młodej dziewczyny, która nie ma nikogo oprócz matki i ukochanego chłopaka. Niestety, jego rodzina nie chce przyjąć biednej pólseroty do swej rodziny.

Gdy dziewczyna dowiaduje się, że jest w ciąży, chłopak próbuje zmusić ją, by zgodziła się na aborcję. Po namowie mamy, dziewczyna rezygnuje z tego dramatycznego kroku, ale obawiając się przyszłości, porzuca noworodka.

Na szczęście każdy człowiek ma swego anioła stróża, który

nigdy nie zostawia nas samych w trudnej chwili. Małe dziecko zostaje przyciśnięte przez młode małżeństwo, które samo nie może mieć własnych dzieci.

Dowbyski amatorski teatr powstał pół roku temu. Przedstawienie „Nie zabijajcie swoich dzieci” jest pierwszym o tak poważnej tematyce w historii grupy. Tekst sztuki napisali sami aktorzy. Ideą przewodnią przedstawienia jest motto: „Człowiek nie ma prawa odbierać życia innemu człowiekowi, bo nie jest ono jego własnością a Boga”.

Jak zaznaczyła szefowa teatru Maryja Jańczewska, zbliżają się święta Bożego Narodzenia, dlatego ludzkie życie, zwłaszcza w tym okresie, ma wyjątkowe znaczenie.

Teatr planuje odwiedzić z przedstawieniem jeszcze kilka kościołów w obwodzie żytomierskim.

Tetiana Denisewicz

Steczkwoscy na Kresach

Koncert zespołu „Bracia Steczkwoscy” rozpoczął Święto Kultury Polskiej na Żytomierszczyźnie. Przyjazd zespołu był możliwy dzięki wsparciu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Sala koncertowa obwodowej telewizji dawno nie gościła zespołu o tak wysokim poziomie artystycznym.

Bracia Steczkwoscy zaprezentowali żytomierskiej publiczności program pt. „Teuta” (ze staroceltyckiego – rodzina, wspólnota). W nowoczesnych aranżacjach zabrzmiały oryginalne teksty starych pieśni. Rewelacyjnie wyglądały instrumenty muzyków, największe zainteresowanie wywołały melodie liry korbowej zagrane przez Pawła Steczkwoskiego. Publiczność na stojąco wysłuchała „Roty” w instrumentalnym wykonaniu Marcina Steczkwoskiego. Rytmikę i szczególną atmosferę tworzył perkusista zespołu Krzysztof Mika.



Bracia Steczkwoscy w akcji

Podczas koncertu muzycy opowiedzieli o historii powstania zespołu, o repertuarze i instrumentach, a także o sobie. Steczkwoscy to znana w Polsce wielodzietna muzykująca rodzina.

Po koncercie bracia Steczkwoscy odwiedzili Dom Polski i udzieliли wywiadu miejscowej telewizji.

Natalia Michajłowska

Koordinator projektów Domu Polskiego w Żytomierzu



Studenci Żytomierza zwiedzają wystawę

Niepodległość w Żytomierzu

W pierwszej połowie listopada na terenie kościoła franciszkanów w Żytomierzu otwarta została wystawa „Polskie drogi do niepodległości”. Fundatorzy tej wystawy to warszawskie Muzeum Historii Polski oraz Fundacja „Polonia Rutenia”. Autorami wystawy są Robert Czyżewski, Rafał Dzięciołowski, Dominik Szczęśny-Kostanecki i Julia Nowicka.

W Żytomierzu ekspozycja była wystawiana do końca grudnia.

Według Roberta Czyżewskiego, przyjazdy do Żytomierza z podobnymi ekspozycjami tematycznymi, stały się już dobrą tradycją. W zeszłym roku wystawa „Wolni z Wolnymi: 1863 a Ukraina”, poświęcona Powstaniu Styczniowemu, przez kilka miesięcy była prezentowana mieszkańcom Lwowa, Żytomierza i Winnicy.

Nowa wystawa opowiada o Konfederacji Barskiej, powstaniach Listopadowym i Stycz-

niowym, o „Cudzie nad Wisłą”, „Solidarności” a także o papieżu Janie Pawle II.

Wystawa zaciękała nie tylko historyków ale także wszystkich, którzy interesują się historią Polski i Ukrainy. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że niedługo trafi ona i do innych miast Ukrainy.

Julia Nowicka

członek Zarządu Studenckiego Klubu Polskiego w Żytomierzu



Wystawa witraży w Berdyczowie

Mistrzowskie witraże

W sali św. Teresy karmelitańskiego Sanktuarium Matki Bożej Berdyczowskiej została otwarta wystawa witraży profesora Adama Stalony-Dobrzańskiego, legendarnego polskiego grafika i malarza. Ekspozycja nosi tytuł „Stworzenie światła”.

Wystawę przedstawił Jan Pawlicki, wnuk wybitnego polskiego malarza. Zebrani obejrzeni też film, poświęcony sztuce tworzenia witraży przez mistrza, który ozdobił około 50 świątyń w Polsce. Jego sakralne witraże, to hymn radości, wielka symfonia chrześcijańskiej miłości.

- Przywiozłem państwu wyjątkową wystawę witraży genialnego polskiego malarza, urodzonego na Ukrainie a zmarłego w Krakowie, profesora Krakowskiej

Akademii Sztuk Pięknych. Wystawa ta była główną polską ekspozycją w Kijowie z okazji prezydencji Polski w Unii Europejskiej. Jej wartość docenili sami Ukraińcy, wpisując ją jako główną wystawę wielkiego jubileuszu tysiąclecia soboru Sofii Kijowskiej – mówi Jan Pawlicki. - Witrażowe dzieła profesora Dobrzańskiego należą do arcydzieł sztuki światowej. Mogą stanąć śmiało obok dzieł Wita Stwosza czy Teofana Greka. Również mogą korespondować z najnowszymi zdobyczami sztuki, dziełami Picassa, Malewicza, Kandyńskiego. Artysta połączył bowiem tradycję i nowoczesność oraz kanony sztuki Wschodu i Zachodu Europy.

Wystawa w Berdyczowie będzie czynna do końca stycznia 2013 r. Następnie na nią czekają Winnica, a potem... Paryż.

Jerzy Sokalski
Polskie Radio Berdyczów

Uczyć można się również na Śląsku

Studia w Katowicach?

W drugiej połowie listopada w Winnicy odbyła się konferencja prasowa, dotycząca możliwości studiowania w Polsce. Wzięła w niej udział Joanna Laskowska, przedstawicielka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Podobne spotkania odbyły się również w Kijowie, Białej Cerkwi oraz Żytomierzu.

Joanna Laskowska przedstawiła ukraińskim i polonijnym mediom ofertę swojej uczelni, a także o możliwości studiowania w Polsce, na bardzo preferencyjnych zasadach. Pani Laskowska złożyła również ofertę dotyczącą współpracy z ukraińskimi ośrodkami naukowymi, podkreślając otwartość oraz wielostronność katowickiej uczelni.

Bogata oferta

Uniwersytet Śląski to jedna z największych i najdynamiczniej rozwijających się polskich uczelni państwowych. Główna siedziba uniwersytetu znajduje się w Katowicach. Na uczelni studiuje ponad 35 tys. studentów.

Uniwersytet posiada 12 wydziałów, oferujących 53 kierunki studiów oraz ponad 160 specjalności, w tym - Wydział Teologiczny a także Wydział Radia i Telewizji oraz inne kierunki humanistyczne, artystyczne oraz techniczne.

Katowicka uczelnia oferuje także dodatkowe zajęcia dla studentów: kursy języka polskiego; letnią szkołę języka, literatury oraz kultury polskiej; ciekawe wykłady; mnóstwo imprez towarzyskich takich jak koncerty czy spektakle; zawarcie znajomości z kolegami z innych krajów; imprezy międzykulturowe; studia podyplomowe; przygotowanie studentów do magisterskich studiów



Przedstawiciele polskich oraz ukraińskich uczelni na spotkaniu z mediami w Winnicy

polskich; możliwości działalności naukowo-badawczej oraz publikacje naukowe, popularne i inne.

Dużo możliwości

Przedstawicielka katowickiego uniwersytetu zaznaczyła, że osoby posiadające Kartę Polaka studiuje bezpłatnie, na takich samych zasadach jak obywatele Polski. Ci studenci mają możliwość ubiegać się o stypendium (także o stypendium rektora dla najlepszych żaków).

Średnio I rok studiów w Polsce kosztuje około 2000 euro, ale w zależności od kierunku czesne może się zmieniać. W ubiegłym roku Uniwersytet Śląski przygotował dla osób z państw spoza Unii Europejskiej specjalną ofertę edukacyjną: 201 bezpłatnych miejsc. Decyzja o przyjęciu ma charakter konkursowy. Decyduje poziom znajomości przez kandydata języka polskiego. Studenci, którzy nie posiadają Karty Polaka, ale uczą się bezpłatnie, nie mogą ubiegać się o stypendium uniwersyteckie. Także studenci którzy studiuje bezpłatnie muszą uwzględnić wynajem mieszkania albo pokoju w akademiku (średnio około 100 euro miesięcznie).

Uniwersytet Śląski posiada 10 własnych akademików w Katowicach, Sosnowcu i Cieszynie, z których chętnie korzystają studenci z zagranicy.

Na początku pobytu studentów w Polsce, oni mają okazję poznać zasady studiowania w polskich uczelniach, dowiedzieć się, jak działają organizacje studenckie, a nawet zaplanować swoją karierę. Studenci mają możliwość pojechać za granicę w ramach programu Erasmus (wymiana studentów, krótkoterminowe wyjazdy, opracowywanie nowych programów nauczania, organizacja intensywnych kursów), działać w kołach naukowych czy odbywać praktyki. Uniwersytet działa również z myślą o przyszłości swoich studentów na rynku pracy, dostarczając im kompleksowego wsparcia rozwoju kariery zawodowej.

Uniwersytet Śląski jest uczelnią zapewniającą rozwój, kształci znakomitych specjalistów w różnych dziedzinach. Katowicka uczelnia, to miejsce, w którym doceniana jest indywidualność i zapewnione warunki rozwoju, miejsce nauki i kultury.

Ania Szlapek

Szkoła Podstawowa nr 36 świętuje 75-lecie

Jedyna taka w Żytomierzu

Jubileusz z udziałem absolwentów odbył się w filharmonii. Niektórzy goście przyjechali na uroczystości nawet z zagranicy. Byli również weterani, rodzice, nauczyciele oraz obecni uczniowie.

Leonid Kotenko, dyrektor szkoły jest dumny z tego, że absolwenci placówki prowadzą dziś działalność gospodarczą, pracują w urzędach, samorządach lokalnych. Udzielają się na różnych polach m.in. nauki, kultury, edukacji. Dyrektor życzył

uczniom, by kontynuowali bogate tradycje szkoły.

- Dzieci uczą się tutaj języka polskiego od pierwszej do jedynastej klasy. Świadczy to o dobrych relacjach szkoły z Polską w tym zakresie. Społeczność polska również okazywała wsparcie podstawówce w Żytomierzu – mówił Ołeksandr Boczkowski, zastępca prezydenta miasta.

O współpracy szkoły z sąsiadem zza zachodniej granicy mówił również Igor Smagin, prorektor ds. działalności naukowej

Żytomierskiego Instytutu Oświaty Podyplomowej.

- Inicjatorem tej współpracy jest Fundacja Polonia-Ruthenia. Po pewnym czasie do współpracy ze szkołą dołączyło także Muzeum Historii Polski w Warszawie, Żytomierski Obwodowy Instytut Oświaty Podyplomowej, a także nauczyciele historii z Żytomierza i obwodu. W ostatnich latach w tej pracy biorą też udział naukowcy z Narodowego Uniwersytetu imienia Szewczenki, Akademii Kijowo-Mohylańskiej, Narodowej Akademii Nauk Pedagogicznych. Działania te przewidują przedstawienie,

w najbardziej tolerancyjny sposób, wydarzeń związanych z naszą niełatwą historią przy nauczaniu o przeszłości w Polsce i na Ukrainie, zarówno w szkołach jak i na uczelniach. Chodzi również o wymianę najnowszych osiągnięć w metodyce nauczania historii. Być może jest to jedyny taki przypadek na Ukrainie, kiedy współpraca rozpoczęła się z inicjatywy nie instytucji akademickich lecz z inicjatywy zwykłej szkoły miejskiej – podkreślał Igor Smagin.

Od 2002 roku szkoła aktywnie współpracuje z warszawskim Liceum Ogólnokształcącym nr 4.

Współpraca uczniów polega np. na wspólnych wycieczkach czy organizowaniu konferencji.

Na obchodach urodzin szkoły im. Jarosława Dąbrowskiego byli obecni również dwaj poprzedni dyrektorzy – Leonid Szepkowski (dyrektor w latach 1968-1978) i Mykoła Siurawczyk (dyrektor w latach 1986-1992) oraz Jurij Woderacki, który ufundował dla szkoły zestaw multimedialnych pomocy naukowych.

Obecnie w szkole w 26 klasach uczy się 612 uczniów, a pracuje 58 nauczycieli.

Redakcja



Bez dymka

16 grudnia na Ukrainie nabrała mocy ustawa, która zabrania palić w miejscach publicznych. Według ustawy, już nie wolno palić w restauracjach, na przystankach, w podziemnych przejściach, na klatkach schodowych, na placach zabaw oraz w transporcie publicznym.

Ustawa zabrania również palić w pomieszczeniach i na terytorium zakładów medycznych, edukacyjnych, sportowych, w pomieszczeniach władz publicznych oraz organów miejscowego samorządu, a także innych instytucjach państwowych.

Palenie wyrobów tytoniowych jest zakazane w pomieszczeniach przedsiębiorstw, hoteli, akademików, na lotniskach oraz dworcach, oprócz specjalnie wyznaczonych dla tego miejsc.

Za naruszenie ustawy grozi kara grzywny - od 1 tysiąca do 10 tysięcy hrywien. Za nieprzygotowanie specjalnych miejsc dla palenia, brak wyposażenia ich w wentylację, brak odpowiedniej informacji również grozi od 1 tysiąca do 10 tysięcy hrywien. Kara dla palących w miejscach publicznych - 50-170 hrn przy złapaniu po raz pierwszy, 170-340 hrn - za powtórne przyłapanie na paleniu.



Walka i nagie dziewczyny

Niedługo panowała euforia w Wierzchownej Radzie. Już pierwsze dni pracy nowego parlamentu świadczą o głębokich różnicach poglądów politycznych opozycyjnych i bliskich Janukowyczowi deputowanych.

Już w pierwszym dniu do sali ukraińskiego parlamentu próbowały przedrzeć się feministki zaś wieczorem zaczęły się na sali zażarte dyskusje z przepychankami i blokowaniem prezydium, a nacjonaliści zniszczyli część ogrodzenia, otaczającego parlament.

Sądząc z aktywności „obrańców narodu” w pierwszych dwóch dniach pracy nowej Rady, codziennie będą zdarzały się konflikty i nieporozumienia, przez co praca nowego parlamentu nie będzie zbyt efektywną.



Siedem zmian

W przypadku przyjęcia zmian do ustawy o ruchu samochodowym, kierowcy będą musieli uzupełnić swoją garderobę i przeplacić za benzynę. Powodów dla wypisania mandatów na Ukrainie będzie jeszcze więcej.

Ukraińska drogówka proponuje zabronić kierowcom jazdy samochodem, jeśli w pojeździe nie ma specjalnej pomarańczowej kamizelki odbijającej światło.

Obowiązek „bycia widocznym” w ciemności może dotknąć nie tylko kierowców ale też i pieszych.

Zgodnie z inicjatywą ustawodawców, od 1 października po 1 maja we wszystkich samochodach powinny być włączone światła dzienne, a w razie ich braku w pojeździe - światło mijania.

Niektórzy kierowcy włączają tylne przeciwmgielne światła bez powodu. Po wprowadzeniu zmian takie światło można będzie wykorzystywać wyjątkowo w warunkach niewystarczającej widoczności. Jeszcze jedną nowością w ustawie może być wprowadzenie mandatów za parkowanie na trawnikach.

Wydział Kontroli Ruchu Drogowego chce zabronić korzystania z pojazdów z oponami, które nie są odpowiednie do sezonu.



Gubernator pożegnał Winnicę

Obwód Winnicki na razie pozostaje bez gubernatora, kolejny Ukrainiec zamienia wysokie stanowisko w urzędzie państwowym na mandat deputowanego do nowego parlamentu. Status rady prezydenta Mykoła Dżyga otrzymał jeszcze przed tym, jak został wyznaczony przez Janukowycza na gubernatora. Dzięki pomocy prezydenta, jak twierdzi były gubernator, do obwodu przyszły poważne inwestycje oraz subwencje na budownictwo, rozwój gospodarczy i inne programy rozwoju regionalnego.

Dżyga teraz będzie także kuratorem Winnicy. Cel, który przed sobą stawia, to budownictwo szpitali, szkół, a także rozwój wszystkich aspektów, dotyczących stwo-

żenia dobrych warunków życia i pracy dla mieszkańców obwodu winnickiego.



Unia celna z Rosją?

Prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz powiedział, że Ukraina powinna przyłączyć się do unii celnej z Rosją. Z jego słów wynika, że kraje, które wchodzą do tej unii są zaufanymi oraz sprawdzonymi partnerami handlowymi Ukrainy. Możliwość współdziałania Ukrainy z państwami, które już są członkami unii, Janukowycz omówił z prezydentem Rosji Putinem. Ukraiński prezydent zaznaczył, że od 2013 roku nabierają mocy ok. 30 nowych sprzyjających ustaw unii celnej, bezpośrednio dotyczących Ukrainy w ramach handlowo-gospodarczych stosunków. Prezydent powiedział, że trzeba szukać narzędzi współpracy z unią celną dla rozwoju ukraińskiej gospodarki.



Budżet 2013

Za ustawę „O państwowym budżecie Ukrainy” zagłosowało 242 deputowanych. Opozycja i komuniści nie brali udziału w głosowaniu.

Gabinet ministrów zatwierdził dochody w 2013 roku na poziomie 365 mlrd hrywien (36 mlrd euro) a wydatki – na poziomie 411 mlrd hrywien (41 mlrd euro). Graniczny rozmiar deficytu budżetowego wyniesie 50,5 mlrd hrywien (5 mlrd euro).



Wyremontowano przejście

5 grudnia uroczyście otwarto nowe pomieszczenia pieszego przejścia w Szeginiach (z ukraińskiej strony), które jest integralną częścią międzynarodowego samochodowego przejścia granicznego Szegini-Medyka.

Dziś to jedyne pieszce przejście graniczne, przez które codziennie przechodzi około 5 tys. Osób, Polaków i Ukraińców.

Zdolność przepustową zwiększono do 8500 osób (po przebudowie). Pojawiły się dodatkowe pasma ruchu, teraz jest ich 4 (po dwa w każdym kierunku) i dwa zapasowe. Koszt remontu to około - 6 mln 367 tys. grn.

Przypomnimy, że pieszce przejście „Szegini” zostało oddane do użytku w grudniu 1997 roku, jako tymczasowy eksperymentalny wariant. Przy projektowaniu pieszego przejścia planowano, że dziennie będzie przekraczało go do 300 obywateli.



Do UE ze starymi paszportami

Wbrew informacjom z ukraińskiego MSZ, UE nie ma zamiaru z dniem 1 czerwca 2013 roku zabronić wjazdu na swoje terytorium Ukraińcom, legitymującymi się nie biometrycznymi paszportami.

Rzecznik MSZ Aleksander Dikuszow tłumaczy potrzebę wprowadzenia cech biometrycznych do paszportu szybszym skasowaniem wiz do Europy dla Ukraińców, a nie interesami prywatnych firm, zaangażowanych w produkcję formularzy paszportów zagranicznych nowego wzorca.



Ukraińska zwyciężczynią „Eurowizji”

Dziesięcioletnia Anastasja Petryk zwyciężyła w międzynarodowym dziecięcym konkursie piosenki „Eurowizja-2012”. Drugie miejsce na konkursie zajęła Gruzja, trzecie wyśpiewała przedstawicielka Armenii.

W 2008 roku na dziecięcej „Eurowizji” Ukrainę reprezentowała Wiktoria Petryk, siostra Nasti. Wiktoria zajęła wtedy drugie miejsce.

Jest gorzej

Polski politolog w dziedzinie bezpieczeństwa i międzynarodowych stosunków Przemysław Żurawski powiedział na antenie Polskiego Radia, że stosunki między Ukrainą a Polską pogorszyły się.

Żurawski twierdzi, że Warszawa zaniechała stosunków z Kijowem. Po 2008 roku, kiedy w Polsce zmienił się rząd, zmieniły się także i priorytety. Władze Polski postawiły na ocieplenie stosunków z Moskwą. Właśnie dlatego podczas „gazowej wojny”, Ukraina nie otrzymała pomocy ze strony Polski. Inna niewykorzystana szansa to wspólne przeprowadzenie EURO-2012.

Na pytanie o podpisanie układu o członkostwie Ukrainy w UE, polski ekspert odpowiedział, że sprawa Julii Tymoszenko stała się powodem dla „strategicznej pauzy” w stosunkach z UE.



Tymoszenko wśród wpływowych kobiet

Była premier Ukrainy, Julia Tymoszenko znajduje się na czele TOP-100 najbardziej wpływowych kobiet Ukrainy, według czasopisma „Focus”.

Na drugim miejscu znalazła się zastępczyni prezesa administracji prezydenta Iryna Akimowa oraz córka byłego prezydenta Leonida Kuczmy - Helena Pińczuk.



Nie chcą płacić

Andrzej Lepak, przedstawiciel społecznej inicjatywy „Europa bez barier” we Lwowie powiedział, że ludzie nie kwestionują odmowy w wydaniu wizy w konsulacie RP we Lwowie bo nie wierzą, że taka apelacja zostanie rozpatrzona pozytywnie.

- Ludzie nie chcą płacić 60 euro, bez gwarancji, że otrzymają wizę. Logicznie lepiej jeszcze raz zapłacić 35 euro albo złożyć dokumenty na otrzymanie darmowej wizy krajowej - powiedział lwowianin w wywiadzie dla jednego z lwowskich portali internetowych.



Dzieciaki z parafii MB Anielskiej odbierają prezenty od Świętego Mikołaja

Święty Mikołaj u kapucynów

8 grudnia Święty Mikołaj dotarł do kościoła Matki Boskiej Anielskiej w Winnicy. W przytulnej sali Dziecięcej Akademii czekało na niego ponad 50 maluchów, śpiewających bożonarodzeniowe piosenki.

Gdy do sali wszedł Święty Mikołaj od razu zapanowała

cisza. Dzieciaki usiłowały sobie przypomnieć czy naprawdę były grzeczne, odmawiały modlitwy rano i wieczorem oraz czy chodziły codziennie na Roraty? Gdy padło pytanie o te ostatnie w górę uniosł się las dziecięcych rąk.

Tak poważny argument, świadczący o religijności dzieci przekonał Świętego Mikołaja, by otworzył swój ogromny

worek z prezentami. Paczki z niespodziankami powędrowały do maluchów.

Na Ukrainie dzień Świętego Mikołaja obchodzony jest dwukrotnie – 6 grudnia, według kalendarza gregoriańskiego (katolicy) i 19 grudnia, według kalendarza juliańskiego (prawosławni).

Jerzy Wójcicki

Konkurs „Zgadnij, gdzie to jest?”

Szpital dla umysłowo chorych w Winnicy był przedstawiony na zdjęciu w IV edycji naszego konkursu, poprawnych odpowiedzi nadeszło 15.

Na kolejnym zdjęciu przedstawiony jest kościół, zniszczony przez bolszewików w 1936 roku. Miasto obwodowe, w którym ten kościół się znajduje, nosi już inną nazwę. Świątynię wybudowano w 1920 roku na koszt niejakiego Żurawskiego,

Jak zawsze prosimy nadsyłać opis zdjęcia do 25 stycznia na adres mailowy: spolskie@gmail.com lub na skrzynkę pocztową w Winnicy – 21021, а/я 1847, Вінниця.

Nagroda w postaci książek oraz innych upominków, sprezentowanych przez Polski Konsulat w Winnicy, trafi w drodze losowania do osoby, która udzieli prawidłowej odpowiedzi. Prosimy o zwrotny adres a także numer telefonu, do skontaktowania się ze zwycięzcą. Losowanie odbędzie się po 25 stycznia 2013 roku i zostanie wyemitowane na portalu polonijnym WiZyt.NET.

Czekamy na Wasze odpowiedzi.

Redakcja



Fot. Internet

Boska TV - nowa telewizja dla Polaków w kraju i na Kresach

Z naszym telewizyjnym przesłaniem chcemy dotrzeć na najdalsze krańce świata - wszędzie tam, gdzie mieszkają Polacy i gdzie poszukują rozmowy, duchowego wsparcia i nadziei, którą przynosi Dobra Nowina. Mamy nadzieję, że www.boskatv.pl stanie się dla Was dobrym miejscem, do którego będziecie często zaglądać. Miejscem, w którym nieustannie będzie trwała rozmowa o tym, co ważne i najważniejsze - dla Was, drodzy Widzowie, i dla nas, twórców kanału Boska TV. Jeśli uznacie, że warto powiedzieć o tym miejscu swoim bliskim i znajomym, Wasze zaproszenie dla nich, będzie dla nas największym wyróżnieniem.

Telewizja Boska TV wystartowała w Internecie 2 grudnia 2012. Intencją twórców kanału jest promowanie w mediach treści chrześcijańskich realizowanych w nowoczesnej, telewizyjnej formie, ze szczególną dbałością o jakość merytoryczną i techniczną realizowanych programów. Główną przesłanką do powołania do życia tego projektu było przekonanie jego twórców o konieczności obecności w mediach produkcji zawierających przekaz oparty na wartościach ewangelicznych i Tradycji Kościoła. Gotowość do wzięcia udziału w nowym projekcie wyraziły także osoby duchowne, które dotychczas prowadziły programy w kanale Religia.tv i zyskały tam dużą popularność wśród widzów. Do udziału w swoich produkcjach Boska TV zamierza również zapraszać popularnych ludzi mediów oraz osoby powszechnie znane, dzielące te same wartości i uznające tego rodzaju programy za ważny przekaz medialny.

Boska TV jest przedsięwzięciem prywatnym. Nie stoi za nim żadna grupa medialna. Jest projektem powstałym w gronie kilku osób, które do listopada 2012 wchodziły w skład zespołu redakcyjnego kanału Religia.tv. Start projektu w Internecie nie wyklucza w przyszłości starań o obecność na antenie telewizyjnej i w sieciach kablowych oraz podjęcia działalności w zakresie produkcji multimedialnych.

Wspieraniem formalnym Boska TV i źródłem finansowania kanału ma być Fundacja 21 gramów, która jest właścicielem kanału i która rozpoczęła działalność wraz z nim.

Głównymi pomysłodawczyniami kanału Boska TV i założycielkami Fundacji są:



Jolanta Gwardys - producentka, scenarzystka; absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi; przez wiele lat związana z TVP, a w ostatnich latach także z TVN i TVN Style; w latach 2003-2006 Sekretarz Programowy TVP Łódź; od kwietnia 2007 do listopada 2012 w Religia.tv producentka i scenarzystka programów Szymona Hołowni: Między Sklepami, Ludzie na walizkach, Bóg w Wielkim mieście, Gotowi na śmierć.

Anna Wasiewicz - dziennikarka; absolwentka Instytutu Nauk Politycznych UW; przez kilkanaście lat związana z TV4; od września 2007 do listopada 2012 w Religia.tv; wydawca programu Rozmównica, redaktor programów Szymona Hołowni Między Sklepami, Ludzie na walizkach, Bóg w Wielkim mieście, Gotowi na śmierć.

W skład Zarządu Fundacji wchodzi Jolanta Gwardys i Anna Wasiewicz.

Radę Programową Fundacji tworzą:

ks. Grzegorz Strzelczyk - prezbiter Archidiecezji Katowickiej, doktor teologii, mieszka w Katowicach,

o. Paweł Gużyński OP - dominikanin, przeor klasztoru dominikanów w Łodzi,

o. Wojciech Jędrzejewski OP - dominikanin, rekolekcjonista, mieszka w Łodzi,

o. Paweł Krupa OP - dominikanin, historyk mediewista, studiował w Krakowie, Paryżu i Rzymie,

o. Jordan Śliwiński OFMCap - kapucyn, doktor filozofii, adiunkt w Katedrze Lingwistyki Komputerowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, wykładowca kapucyńskiego Wyższego Seminarium Duchownego, dyrektor Szkoły dla Spowiedników, mieszka w Krakowie.

Wszystkie nasze programy można obejrzeć na stronie www.boskatv.pl i w kanale youtube: BoskaTVpl

Szukajcie, a znajdziecie nas także na Facebooku i Tweeterze.

Kontakt:
Redakcja Boska TV
mail: redakcja@boskatv.pl
Fundacja 21 gramów
mail: 21gramow@boskatv.pl